

WSPÓŁCZESNOŚĆ

Kinga Klimczak*

Łódź jako temat regionalnego reportażu radiowego

Reportaż jest obok słuchowiska gatunkiem radiowym wymagającym od autora szczególnego zaangażowania, wrażliwości wobec audialnej sfery rzeczywistości i dużych nakładów pracy. Bez względu na to, czy reportaż jest w swej strukturze i temacie bardziej czy mniej artystyczny, zawsze stanowi bogatą pod względem wykorzystania środków estetycznych formę radiową. Istotnym nomenklaturowym problemem jest fakt, iż w powszechnym użyciu terminem „reportaż” określane są wywiady, obrazki wydarzeniowe czy bardziej rozbudowane materiały reporterskie, które nie spełniają norm gatunkowych reportażu. „Dobry” reportaż radiowy jest pogłębioną opowieścią o człowieku, miejscu, wydarzeniu; posiada tzw. drugie dno, uniwersalną prawdę, jest dziełem otwartym na refleksję słuchacza. Taka opowieść winna mieć swoją wewnętrzną dynamikę, jak mawiają radiowcy – „powinna płynąć”¹, ale nie w newsowym tempie – słuchacz musi mieć przecież czas na spotkanie z bohaterem audycji, zrozumienie intencji jego działań, poznanie ciekawych miejsc, interesujących wydarzeń. Reportaż więc, prócz artystycznego, ma także – a może przede wszystkim – wymiar społeczny. Co więcej, często reporterskie zainteresowanie tematem stanowi początek społecznej interwencji. Obywatelski charakter radiowych opowieści jest tym większy, im bardziej lokalny jest jego odbiorca. Dlatego właśnie w rozgłośniach lokalnych najwięcej jest audycji o charakterze obywatelskim, nie artystycznym.

Zanim jednak poddam analizie konkretne reportaże audialne, proponuję przyjrzeć się typologii gatunku.

Biorąc za wyznacznik temat i pewne cechy strukturalne², reportaż radiowy możemy podzielić na **artystyczny** i **społeczny**. W reportażu artystycznym temat

* Dr, e-mail: kinga.klimczak@gmail.com; Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej; 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173.

¹ J. Jankowska, *Internetowa Szkoła Reportażu Janiny Jankowskiej*, http://www.tnn.pl/Internetowa_szkoła_reportażu_Janiny_Jankowskiej,2062.html [dostęp: 10.09.2014].

² Nie sposób tematu i sposobu jego ujęcia rozdzielić, gdyż – w proponowanym tu podziale – współistnienie tych elementów stanowi o specyfice danego rodzaju reportażu.

nie ma charakteru społecznego. Wszystkie środki artystycznego wyrazu mają takie samo znaczenie w komponowaniu całości obrazu, co znaczy, że warstwa akustyczna jest tak samo istotna jak warstwa werbalna. Twórca artystycznego reportażu wykorzystuje estetyczne wartości dźwięku, buduje plany dźwiękowe, tworząc z audycji swoisty audialny film. Autor dba zarówno o treść, jak i formę przekazu. Inaczej rzecz przebiega w reportażu społecznym, prezentującym problemy o społecznym charakterze. Tu zdarzenia ukazane zostają na przykładzie pojedynczego bohatera lub jakiejś zbiorowości; podstawowym tworzywem audycji jest słowo, a warstwa foniczna najczęściej pełni drugorzędną rolę; autor skupia się głównie na prezentowaniu bohatera/ów, miejsc i zdarzeń.

Obok tych dwóch podstawowych form reportażu istnieje jeszcze **audycja dokumentalna** – ten podgatunek można określić jako audialny epos³, gdyż prezentuje daną społeczność w czasie dla niej przełomowym. Bohaterami audycji dokumentalnej są członkowie konkretnej społeczności – stanowią bohatera zbiorowego, na którego składają się pojedynczy przedstawiciele. W audycji dokumentalnej szczególnie dopracowany jest tzw. *background* zdarzeń – autor audycji nie tylko opisuje jakieś wydarzenie, ale docieka jego przyczyn, analizuje następstwa. Ta wielowątkowość ukazywania problemu sprawia, iż często audycje dokumentalne są dłuższe niż reportaże i wymagają większego skupienia. W audycjach dokumentalnych większa jest też ranga tematu, ich autorzy prezentują historyczne tematy (lub te, które mogą stać się w przyszłości historyczne) i ważne postaci; twórcy audycji sięgają do archiwaliów – stanowią one jeden z podstawowych elementów tworzywa⁴.

Nie jest jednak tak, że reportaże społeczny czy audycja dokumentalna są pozbawione artystycznego charakteru. Jak zauważa Irena Piłatowska, obie te formy mogą być artystyczne – wszystko zależy od sposobu przetworzenia rzeczywistości przez autora. Jeśli reportażysta prowadzi narrację wielopłaszczyznowo, wyzyskując uniwersalny sens omawianych zdarzeń, jeśli ukazuje emocje bohaterów, dba o współgranie warstwy słownej z dźwiękową, słowem – jeśli ma estetyczną wizję całości, to jego opowieść jest z pewnością artystyczna⁵.

Pretekstem do przyjrzenia się temu, jak „słyszą” Łódź łódzcy reportażyści, stał się fakt zaistnienia 1 lutego 2014 roku nowej strony internetowej PR Łódź, na której stałe miejsce ma podstrona poświęcona reportażowi. Dotychczas jedynym sposobem na poznanie reportaży było słuchanie audycji „Studio Reportażu i Dokumentu”. Od lutego miłośnicy Łodzi i regionu, a przede wszystkim fani reportażu radiowego mają nową możliwość odsłuchiwania audycji – reportaże

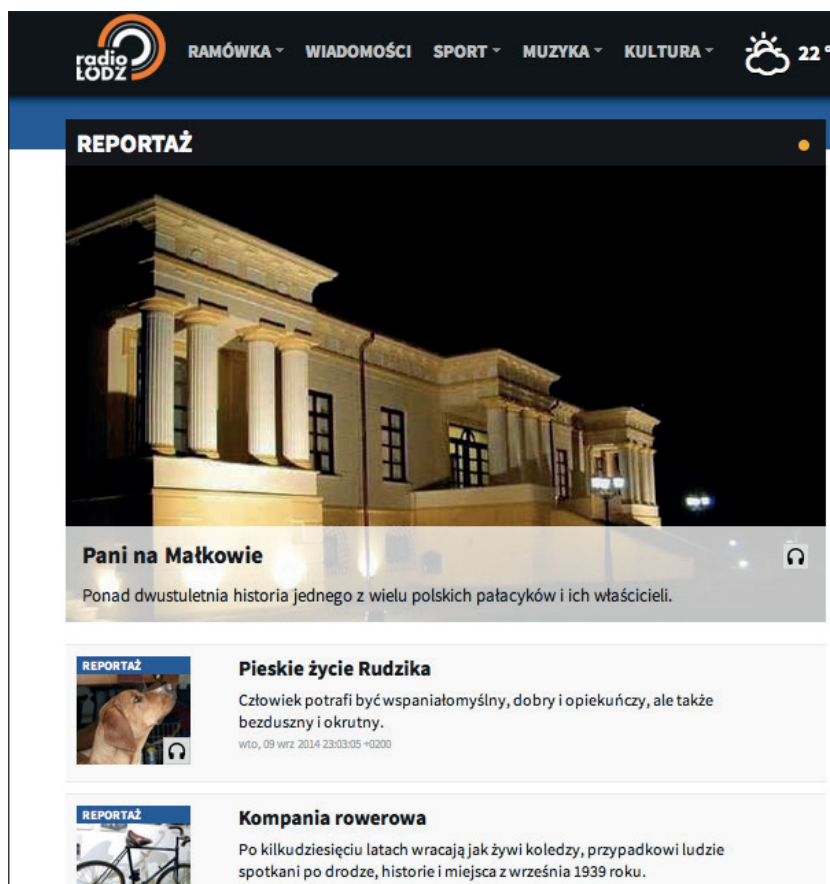
³ J. Jankowska uznaje, iż audycja dokumentalna jest odpowiednikiem eposu w literaturze, http://www.tnn.pl/Internetowa_szkoła_reportażu_Janiny_Jankowskiej,2062 [dostęp: 10.09.2014].

⁴ K. Klimczak, *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Primum Verbum, Łódź 2011, s. 56–57.

⁵ Z rozmowy autorki tekstu z Ireną Piłatowską.

są zamieszczane na stronie internetowej <https://www.radiolodz.pl/categories/11>. Oprócz pliku dźwiękowego znajduje się tam krótki opis audycji, a także zdjęcie ilustrujące bohatera, miejsce czy zdarzenie. Nowa strona to także nowa platforma komunikacji, wymiany myśli, interakcji ze słuchaczem. Odbiorca reportażu zyskał nową sposobność do wyrażania opinii. Może to zrobić jak dotychczas, komentując mailowo lub telefonicznie słuchane treści podczas ich *streamingu*, ale może zrobić to w każdej chwili na stronie internetowej. Nowa przestrzeń to jedna zmiana. Kolejną jest nowy czas odsłuchu – słuchacz ma teraz możliwość wielokrotnego odtworzenia audycji, w dowolnym, odpowiednim dla niego czasie. Te zmiany powodują, że reportaż Radia Łódź staje jeszcze bardziej dostępny, a tym samym atrakcyjniejszy.

Przyjrzyjmy się zatem reportażom zamieszczonym na stronie rozgłośni. Są to uzupełniane na bieżąco zarówno nowe audycje, jak i zapisy archiwalne.



The screenshot shows the website interface for Radio Łódź. At the top, there is a navigation bar with the station's logo and menu items: RAMÓWKA, WIADOMOŚCI, SPORT, MUZYKA, and KULTURA. A weather icon shows a cloud with a sun and a temperature of 22°. Below the navigation bar is a large featured report titled "REPORTAŻ" with a thumbnail image of a grand building at night. The title is "Pani na Małkowie" and the description reads: "Ponad dwustuletnia historia jednego z wielu polskich pałaców i ich właścicieli." Below this are two smaller report thumbnails. The first is titled "Pieskie życie Rudzika" with a thumbnail of a dog and the description: "Człowiek potrafi być wspaniałomyślny, dobry i opiekuńczy, ale także bezduszny i okrutny." The second is titled "Kompania rowerowa" with a thumbnail of a person on a bicycle and the description: "Po kilkudziesięciu latach wracają jak żywi koledzy, przypadkowi ludzie spotkani po drodze, historie i miejsca z września 1939 roku."

Źródło: <https://www.radiolodz.pl/categories/11> [dostęp: 10.09.2014].

Tematyka audycji dotyczy oczywiście Łodzi i regionu. Łódź jawi się tu wielobarwnie, poznajemy ją przez ludzi, miejsca i zdarzenia. Podobnie różnorodna jest forma reportażu, choć tak jak w przypadku reportażu radiowego w ogóle, tak i w przypadku reportażu powstającego na gruncie łódzkim, można mówić o dwóch zasadach: po pierwsze formę determinuje temat, po wtóre – każdy twórca posiada własne cechy formalne, swój styl opowiadania, montowania, możemy mówić zatem o estetyce danego twórcy.

Biorąc pod uwagę tematykę koncentrującą się wokół Łodzi, reportaże Radia Łódź można podzielić na te dotyczące **ludzi, miejsc i wydarzeń**.

Najliczniej reprezentowana jest grupa, której centrum stanowią ludzie. Reportaże o łodzianach to portrety bardzo różnych osób, zarówno tych, którzy urodzili się w tym mieście, jak i takich, którzy łodzianami stali się z czasem. Bohaterami są słynni łodzianie, zasłużeni dla miasta i cenieni w świecie szeroko rozumianej kultury, ale także tzw. zwykli obywatele, czyniący ze swej codzienności coś niezwykłego.

Na początek przyjrzyjmy się znanym łodzianom. W tej galerii postaci spotkamy artystyczne małżeństwo Haliny i Waldemara Sonnenburgów. Reportaż ***Cale życie razem Małgorzaty Warzechy*** opowiada o łódzkich aktorach, którzy poznali się na scenie, w dość interesujących okolicznościach. Mieli wówczas zagrać żonę i męża – ta teatralna scena przerodziła się w rzeczywistość, która jest udziałem Haliny i Waldemara już od 56 lat. Aktorzy opowiadają o swojej karierze, o artystycznych podróżach po całym świecie, podkreślają jednak, że to właśnie Łódź zawsze była ich domem. Halina ubolewa zarazem nad faktem, że Łódź była nigdyś mniej ceniona w świecie teatralnym. Kiedy małżonkowie pojawiali się na zagranicznych scenach, przedstawiano ich jako aktorów z Warszawy, o Łodzi nikt nie słyszał. „A ja tak bardzo kocham Łódź” – komentuje ten fakt Halina. Podstawowym i niemal jedynym elementem budującym reportaż jest słowo Haliny i Waldemara. Opowieści małżonków przeplatają się i – w warstwie fabularnej – uzupełniają. „Waldziu, podpowiedz, z kim jeszcze graliśmy” – prosi bohaterka, a słowa te są egzemplifikacją spójności narracji i wyrazem szacunku wobec siebie. Reportaż M. Warzechy to opowieść o ludziach bywających w różnych miejscach kuli ziemskiej, ale jednocześnie o ludziach czujących się łodzianami.

Twardy jak lód to audycja **Dariusza Postolskiego** o kolejnym znanym człowieku naszego regionu, sportowcu, hokeiście i olimpijczyku Józefie Stefaniaku. Audycja ma formę sportowego wywiadu połączonego z warstwą akustyczną, na którą składają się muzyka i efekty dźwiękowe z lodowiska. W rozmowie z autorem audycji hokeista przedstawia kolejne etapy swojej kariery, lepsze i gorsze momenty. Opowieść pełna jest anegdot, które pozwalają lepiej poznać zarówno Józefa Stefaniaka, jak i zorientować się w warunkach, w jakich trenował i zdobywał medale. Dowiadujemy się na przykład, że pierwszy kij, jaki otrzymał w amatorskiej drużynie hokeja, wystrugany został z olszyny, pierwsze łyżwy

były dokręcane na żabki, a pierwsze kroki – czy też ślizgi – na lodzie stawał na zgierskich stawach. Audycja D. Postolskiego pozawala bliżej poznać łódzkiego sportowca, spotkać się z nim, poznać motywy jego działań, radości i trudności związane z uprawianiem wybranej przezeń dyscypliny sportu.

Niezwykle wzruszającą grupę reportaży stanowią opowieści o znanych łodziakach, którzy odeszli. *Na Księżym Młynie*, reportaż **Kamili Perki**, to wspomnienie o Monice Dziegielewskiej-Geitz, kobiecie, która żyła dla swojego miasta. Miasto jest współbohaterem tej audycji w warstwie słownej, w wypowiedziach rodziny i znajomych Moniki, poświadczających jej miłość do Łodzi. Miasto jest także bardzo plastycznie obecne w warstwie akustycznej. Ulubionym łódzkim miejscem bohaterki był Księży Młyn, na którym została pochowana. Miłośniczka Łodzi, wizjonerka i działaczka miała marzenie, by niszczący kompleks Scheiblera zamienić w stolicę kreatywnych przemysłowców⁶. Gdziekolwiek przebywała za granicą, szukała architektonicznych i kulturalnych rozwiązań, które służyłyby jej miastu. Kiedy była poza Polską, za Łodzią tęskniła. Reportaż K. Perki to opowieść o pięknym mieście, w którym wiele trzeba zmienić, poprawić, ale dla którego warto się starać i działać. To opowieść o mieście szans, o mieście rozwoju. Ale *Na Księżym Młynie* to przede wszystkim wspomnienie o wyjątkowej kobiecie, które poświęciła temu miastu lata swojego życia.

Tak bardzo chciała zrobić coś dla Łodzi

Wizjonerka, działaczka, metryką i sercem - łodzianka. Jako jedna z pierwszych wymarzyła sobie, by niszczący kompleks Scheiblera zmienić w stolicę łódzkich przemysłów kreatywnych. Nie zdążyła jednak zobaczyć, jak jej marzenie jest realizowane. Zmarła w 2011 roku po długiej walce z chorobą.
Monika Dziegielewska-Geitz.



(Fot. umi.lodz.pl)

Źródło: <https://www.radiolodz.pl/posts/659-reportaz-kamili-perki-na-ksiezym-mlynie> [dostęp: 10.09.2014].

⁶ <https://www.radiolodz.pl/posts/659-reportaz-kamili-perki-na-ksiezym-mlynie> [dostęp: 10.09.2014].

Audycja K. Perki to jeden z niewielu zamieszczonych na stronie PR Łódź reportaży, który z całą pewnością można określić jako reportaż artystyczny. K. Perka szuka ciekawych rozwiązań formalnych, wyzyskuje audioscenograficzną funkcję dźwięku. Reportażystka buduje audialny obraz Księżego Młyna, akustycznie przynosi nas w ulubione miejsce bohaterki. Ciekawym zabiegiem kompozycyjnym jest także uczynienie z bohaterki reportażu dziewczynki, najprawdopodobniej mieszkanki Księżego Młyna. Jej opowieść, pełna dziecięcych skojarzeń, staje się osią konstrukcyjną audycji. Dziewczyna, niczym przewodnik, wprowadza słuchacza na Księży Młyn, by pod koniec audycji z niego wyprowadzić. Opowiadając historię króla i królowej, którzy żyli „dawno, dawno temu”, dziewczynka przyprawia reportażystkę pod Księży Młyn. „O, już jesteśmy. Chodź! Masz ochotę?” – pyta reportażystkę. Razem przekraczają bramę Księżego Młyna. „Ciuchciuch, ciuchciuch, ciuchciuch, ciuchciuch” – w warstwie werbalnej młoda przewodniczka zaznacza ruch i zmianę przestrzeni. „Tutaj jest sklep. Można na Księżym Młynie... rozpatrywać sobie [...] jak jesteś daleko od sklepu, na przykład” – snuje swą opowieść dziewczynka. Po takim wprowadzeniu jesteśmy gotowi na spotkanie z główną bohaterką, niestety, tylko poprzez wspomnienia o niej.

Reportaż K. Perki to piękna historia o pięknym mieście i o kobiecie w tym mieście zakochanej. To sugestywna, namacalna w swej plastyczności opowieść, której linia narracyjna poprowadzona jest delikatnie i dynamicznie zarazem. *Na Księżym Młynie* to dobrze zrealizowany reportaż artystyczny.

Innym reportażem mającym charakter wspomnienia o znanej łodziance jest ***Uwięziona Anny Groblińskiej***, opowieść o Katarzyna Rosickiej-Jaczyńskiej. W opisie zamieszczonym na stronie internetowej czytamy:

Miała 40 lat, wyglądała na 30 i czuła się na 20, kiedy w jej życie wtargnęła choroba. Diagnoza lekarzy była jak wyrok – stwardnienie zanikowe boczne. Najpierw straciła pracę, potem pieniądze, w końcu dzieci. Ale nie poddała się. Kiedy nieuleczalna choroba przykuła ją do łóżka, za pomocą specjalnego programu komputerowego napisała autobiograficzną powieść „Ołówki”⁷.

Reportaż A. Groblińskiej to historia wzruszająca, zarysowana plastycznie, z dbałością o akustyczne szczegóły. Na poprowadzoną dynamicznie narrację opowieści składa się bogate tworzywo audialne: głos bohaterki zarejestrowany podczas zmagania się z chorobą, wypowiedzi członków rodziny, fragment książki napisanej przez K. Rosicką-Jaczyńską. Przysłuchujemy się rozmowom członków rodziny z Katarzyną. Współuczestniczymy w życiu rodzinnym, którego choroba stała się częścią. Przede wszystkim jednak obserwujemy wzruszającą walkę z chorobą kobiety, której udało się wiele przekazać bez użycia słów, kiedy ciało całkowicie odmówiło posłuszeństwa. To nie jest opowieść bezpośrednio o Łodzi, to opowieści o łodziance, którą – dzięki jej miłości do życia – poznała cała Polska.

⁷ <https://www.radiolodz.pl/posts/653-reportaz-anny-groblinskiej-uwieziona> [dostęp: 10.09.2014].

Historia jednej taśmy Barbary Wiśniewskiej to reportaż o Anatolu Głupieńcu, numizmatyku, twórcy i kierowniku działu numizmatyki w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Lekcja historii, jaką przeprowadza ze słuchaczem autorka reportażu – audycja jest źródłem wiedzy historycznej – możliwa jest dzięki zbiegowi szczęśliwych wypadków. Hanna Słupecka, córka byłego dziennikarza i pisarza Tadeusza Słupeckiego, znalazła po śmierci ojca w jego mieszkaniu taśmę z magnetofonu szpulowego. Na taśmie znajdował się amatorski wywiad T. Słupeckiego z A. Głupieńcem. Nagranie pochodzące z 1962 roku jest opowieścią o kolejnych latach życia numizmatyka, o egzystencji podczas pierwszych lat wojny, o internowaniu i obozie w Kozielsku, o więzieniu w Moskwie i obozie w Katyniu. Znajomość języka rosyjskiego i umiejętność gry na gitarze uchroniły A. Głupieńca od śmierci w obozie: „Dał się poznać od lepszej strony Sowietom” – mówi o tej sytuacji jeden z historyków. Grając na gitarze i umilając muzyką wigilijną czas w obozie, numizmatyk zyskał drugie życie.

Nagranie jest główną i centralną osią narracyjną reportażu. Stanowi źródło wiedzy historycznej, ale także wiedzy o człowieku, jego emocjach i przeżyciach. Reportaż B. Wiśniewskiej jest piękną i żywą lekcją historii.

Bohaterami reportażu Radia Łódź są też tzw. zwykli ludzie, jak Stanisław, motorniczy tramwaju linii 46. Audycja **Piotra Krysztofiaka *Sentyment do 46*** to dynamiczna, zbudowana w oparciu o akustyczną precyzję opowieść o fascynacji swoim zawodem, miłości do tramwajów i łódzkiej ziemi. Autor audycji przebywa z bohaterem całą trasę tramwajem nr 46 – od Parku na Zdrowiu w Łodzi do Ozorkowa. Podróż staje się okazją do snucia różnych opowieści związanych z historią łódzkich tramwajów i mijanych okolic. Stanisław, który blisko 30 lat pracuje jako motorniczy tramwaju nr 46, plastycznie opowiada, jak w ciągu lat zmieniały się mijane przez niego krajobrazy. Rozbudowana audioscenografia określa miejsce, charakteryzuje je, a w warstwie narracyjnej – dynamizuje opowieść. W przestrzeni fonicznej stale coś się dzieje, wypowiedzi głównego bohatera uzupełniane są dźwiękami akustycznymi tramwaju i mijanych okolic, co wpływa na autentyczność przekazu, a jednocześnie pozwala słuchaczowi poczuć się uczestnikiem opowieści i samej podróży.

Prawdziwą zwykłą-niezwykłą bohaterkę odnajdziemy w audycji **K. Perki *Dzieci się nie chowa***. To audycja skomponowana z zachowaniem wszelkich reguł dramaturgii radiowej, dynamiczna, płynna, oparta na idealnej proporcji słowa i warstwy dźwiękowej. Wyróżniony nagrodą Grand PiK⁸ reportaż opowiada o sile rodzicielskiej miłości. Od kiedy u syna Sylwii – Jasia – zdiagnozowano autyzm, jej życie obróciło się o 180 stopni. Dni stały się podobne do siebie, czynności powtarzalne, bo właśnie powtarzalność uspokaja dziecko, daje mu poczucie bezpieczeństwa. Stąd półroczne okresy jedzenia parówki na śniadanie, odwiedzanie

⁸ Międzynarodowy Konkurs Artystycznych Form Radiowych, organizowany przez Polskie Radio PiK (Pomorza i Kujaw).

tych samych sklepów w centrach handlowych, zostawianie auta na tym samym miejscu parkingowym. Kiedy Jaś się denerwuje – Sylwia szuka schodów ruchomych, windy lub myjni samochodowej – one wyciszają chłopca. Audycja K. Perki realizuje jedną z głównych zasad reportażu radiowego – *to show not to tell*⁹. Zasada ta nakazuje reportażystę unikania deklaracji, a pokazywanie zjawisk, uczuć w działaniu. Miłość Sylwii do syna nie jest miłością deklarowaną. Miłość tę niemal widzimy, kiedy kobieta wspomina, jak codziennie jeździła z synkiem na dworzec kolejowy, by pokazać mu szlabany, które go uspokajały. Znała rozkład jazdy pociągów na pamięć. Zaprzyjaźniła się z panem z budki dróżniczej, który pozwalał jej i chłopcu chować się w budce, czekając zimą na pociąg i kolejny ruch szlabanu. Takich obrazów jest w audycji wiele, one wszystkie bardzo sugestywnie kształtują się w wyobraźni słuchacza. To łódzka historia, ale o ogólnym wymiarze. Niezwykle piękna, plastyczna i metaforyczna.

Kolejną grupę reportaży PR Łódź można zakwalifikować do kategorii **miejsca** – tu znajdują się oczywiście reportaże dotyczące konkretnych miejsc Łodzi i regionu. Audycje te mają bardzo różny charakter. Są wśród nich takie, które koncentrują się na współczesności, ale także takie, które łączą współczesność z przeszłością, jak to jest w przypadku ***Obrączka z Brusa Barbary Wiśniewskiej***. Jest to reportaż o osiedlu Józefa Mireckiego „Motwiła”, Miejsce to, dziś pełne życia, w przeszłości było miejscem tragicznych wydarzeń. Tu w listopadzie 1939 roku rozstrzelano grupę łódzkich intelektualistów, wśród których znajdował się Władysław Krzemiński, pracownik łódzkiego magistratu. Historię osiedla i wplecionych weń tragicznych rodzinnych zdarzeń, opowiada syn Władysława – Tadeusz. Narrator przenosi słuchacza do czasów, kiedy osiedle było budowane – opowiada m.in. o ozdobnych drzwiach w domach, o tynku, który przetrwał nawet 80 lat. Na osiedlu Józefa Mireckiego „Motwiła” zamieszkali intelektualiści, pracownicy magistratu, samorządowcy; wśród nich był W. Krzemiński. Tu zastała go historia. We wrześniu 1939 roku rozpoczęły się wysiedlenia, niektórzy mieszkańcy osiedla ginęli bez wieści. Władysława zatrzymało gestapo i od tego czasu ślad po nim zaginął. Został odnaleziony po kilkudziesięciu latach podczas ekshumacji szczątków zamordowanych intelektualistów. Rodzina zidentyfikowała Władysława po obrączce wykopanej podczas ekshumacji, obrączce, które pasowała do tej, jaką nosiła na palcu mama Tadeusza. Po ponad 70 latach syn mógł pochować ojca, a rodzina Tadeusza po latach powróciła na osiedle Mireckiego. Dziś mężczyzna oprowadza reportażystkę i słuchaczy po okolicy. Przedstawia tablice pamiątkowe, galerię znanych mieszkańców osiedla, takich jak np. Katarzyna Kobro. Narrację Tadeusza, plastyczną i szczegółową, sugestywnie dopełnia warstwa akustyczna. Reportaż B. Wiśniewskiej to płynnie łącząca przeszłość z terażniejszością opowieść o przywiązaniu do miejsca na łódzkiej ziemi.

⁹ O tej zasadzie pisze Scott Carrier w artykule *That Jackie Kennedy moment*, [w:] red. J. Biewen, A. Dilworth, *Reality radio. Telling true stories in sound*, The University of North Carolina Press, North Carolina 2010, s. 27–35.

Przeszość z terażniejszością łączy się też w audycji **Joanny Sikorzanki** *Ulica poety*. I choć reportażystka spaceruje ulicą Tuwima współcześnie, to elementem odwołującym do przeszłości jest tomik wierszy łódzkiego poety wydany w 1954 roku, z którym autorka spaceruje po ulicy poety. Rozmawia z mieszkańcami, poznaje ich problemy, słucha opowieści o tym, jak zmieniał się życie na ulicy Tuwima i jak sama ulica się zmieniała. Spotkanych mieszkańców prosi o jedno: o przeczytanie wiersza z tomiku, który nosi ze sobą. I musi szukać dłużej, bo większość mieszkańców zasłania się słabym wzrokiem i... brakiem okularów. Z nagrań J. Sikorzanki, z rozmów z ludźmi wyłania się smutny obraz ulicy poety, ulicy brudnej, zaniedbanej, której mieszkańcy borykają się z wieloma problemami, często z brakiem pieniędzy i głodem. Reportażystka wysłuchuje z ciekawością i cierpliwością tego, co mają oni do powiedzenia, otwiera się na nich i na ich historie. Kiedy trzeba, nawet dzieli się posiłkiem z rozmówcą. Taka postawa pełna życzliwości i szacunku wobec drugiego człowieka budzi zaufanie. J. Sikorzanka jest niejako współbohaterem opowieści. Jest dziennikarką aktywną, uczestniczącą, przyglądającą się ulicy z wielu miejsc, z różnych perspektyw.

J. Sikorzanka jest autorką porterów wielu łódzkich ulic: Limanowskiego, Kwarcowej – ulicy małych domków, Rybnej, Kamiennej – na której znajduje się pomnik kochanków, czy ulicy Abramowskiego. Wszystkie one zapisały się w historii Łodzi, nie zawsze pozytywnie, wszystkie są charakterystyczne i stanowią o specyfice miasta. Reportaże o tych ulicach łączy godna wyróżnienia postawa dziennikarki – J. Sikorzanka wkracza w życie miasta z zainteresowaniem. Postawa badacza, odkrywcy połączona z ciekawością, ale i wiedzą na temat danej ulicy sprawia, że reportażystka nie jest traktowana jak intruz, szybko zjednuje sobie sympatię rozmówców. To z kolei skutkuje szczerością mieszkańców snujących swe – często naturalistyczne – opowieści. Reportaże J. Sikorzanki pełne są dźwięków akustycznych. Rozbudowana audioscenaografia pozwala niemal fizycznie znaleźć się na danej ulicy, spacerować nią, odkrywać ciekawe miejsca. Reportażystka pokazuje Łódź fascynującą, niekiedy też przerażającą i smutną, ale zawsze prawdziwą.

Ostatnią kategorię łódzkiego reportażu stanowią dokumenty ogniskujące się wokół **wydarzeń**.

To do tej kategorii zaliczyć można audycję **Radosława Wilczka** *Konsultacje odbyły się*, która ma formę relacji ze spotkania dotyczącego planu zagospodarowania Starego Żłotna. Konstrukcja audycji oparta jest na konflikcie między przedstawicielami Urzędu Miasta a właścicielami ziemi na Starym Żłotnie. Spór dotyczy odmiennych oczekiwań co do zagospodarowania przestrzeni – właściciele ziemi chcą uczynić ze Żłotna osiedle domków jednorodzinnych, Urząd Miasta natomiast uznaje te tereny za rolne i nie zgadza się na budowę osiedla. Absurd sytuacji rejestruje reportażysta. Autor unika jakiegokolwiek słownego komentarza, swój stosunek do zaistniałej sytuacji wyraża jedynie w warstwie akustycznej, wyolbrzymiając absurd muzyką. Ten reportaż to dowód na to, że dziennikarze

Radia Łódź podejmują bardzo łódzkie, codzienne, bieżące tematy, prezentując je nie tylko w newsowym krótkim materiale dźwiękowym, ale też w bardziej rozbudowanej formie, jaką jest dokument.

Audialnym opisem ważnego dla miasta wydarzenia jest reportaż **Małgorzaty Warzechy *Para buch***, będący dźwiękową relacją ze zdarzenia, jakie miało miejsce 13 września 2013 roku. W 119. rocznicę urodzin Juliana Tuwima na trasę Łódź–Warszawa ruszył pamiątkowy pociąg Parabuch. Pasażerowie spotkali się po to, by wspólnie czytać wiersze poety, śpiewać piosenki do tekstów jego autorstwa i wspominać J. Tuwima. W pełnym muzyki i Tuwimowskiego słowa pociągu była też reportażystka Radia Łódź, która zarejestrowała dla słuchaczy to wydarzenie. Reportaż dosłownie kipi muzyką, radością, ekspresją i jest kulturalną ucztą dla tych wszystkich, którzy cenią twórczość J. Tuwima. Dla tych zaś, którzy nie znają łódzkiego poety lub nie mogą przekonać się do jego twórczości, opowieść M. Warzechy jest doskonałą okazją, by się z poetą zaprzyjaźnić.

Zdecydowanie najlepszym reportażem wydarzeniowym, zarówno pod względem dokumentacji, jak i budowania dramaturgii i obrazowania dźwiękiem, jest audycja **K. Perki i P. Krysztofiaka** zatytuowana ***Zbyt młodzi***. Punktem wyjścia jest tragiczne zdarzenie, które miało miejsce na Piotrkowskiej. Dwudziestoletni Mateusz został jedenaście razy dźgnięty nożem przez rówieśnika, po tym jak stanął w obronie dziewczyny. Zajście to stało się pretekstem do zastanowienia się nad tym, co sprawia, że młodzi ludzie są w stanie posunąć się do okrucieństwa i zabójstwa? Autorzy reportażu rozmawiają z psychologiem, ale także z kolegami Mateusza i policjantami. Główną osią narracyjną staje się jednak relacja taksówkarza, który widział całe zdarzenie, a teraz opowiada o nim reportażystom – pokazuje miejsce, w którym doszło do zabójstwa – a przy okazji próbuje poradzić sobie ze swoimi emocjami związanymi z przeżywaniem tego tragicznego momentu. Audycja K. Perki i P. Krysztofiaka to rzetelna, bardzo dobrze udokumentowana relacja, którą – mimo jej wydarzeniowego charakteru – autorzy niejako wynoszą na „wyższy poziom” interpretacji. Opowieść ma metaforyczny, uniwersalny charakter. Jest dowodem na to, że reportaż społeczny może posiadać pierwiastek artystyczny.

Omówione reportaże stanowią wybraną egzemplifikację głównych tematów poruszanych przez reportażystów PR Łódź. Obok audycji koncentrujących się wokół ludzi, miejsc i wydarzeń Łodzi oraz regionu, na stronie znajdują się jeszcze reportaże dotyczące innych zagadnień, będące wyrazem zainteresowań autorów danym tematem, np. losem bezdomnych zwierząt, czego dowodzi ***Pieskie życie Rudzika Agaty Zielińskiej***. To wzruszająca opowieść o psie Rudziku, który przybłąkał się na jedno z osiedli Zgierza. Zwierzę urzekło ludzi o dobrym sercu, którzy postanowili zbudować mu budę i pozwolili mieszkać na blokowisku. Rudzik otrzymał immunitet od prezydenta miasta, urzędnik pozwolił dożywotnio mieszkać zwierzęciu na osiedlu. W ten sposób, jak sam mówi, chciał pokazać, że „władza też ma serce”. Niestety kobieta, która sprawowała główną opiekę nad Rudzikiem zmarła, nikt nie chciał przejąć obowiązków po starszej pani, a Rudzik – zaatakowany przez rzucającą petardami w Sylwestra młodzież – miał ugryźć

młodą dziewczynę. Wszystko to sprawiło, że znalazł się na kwarantannie. Teraz czeka jej końca. Na szczęście nie sam. Znalazła się bowiem mieszkanka osiedla, które Rudzik sobie wybrał, chcąc zabrać go do siebie. To pani Dąbrowska – przyszła właścicielka Rudzika – opowiada reportażystce historię psa, który jako jedyny w Polsce otrzymał immunitet od prezydenta chroniący jego „zwierzęcy status”. Reportaż ten, oparty głównie na warstwie werbalnej, dowodzi, że istnieje dobro, za sprawą którego zwierzę zostaje ocalone.

Ostatnią grupę tworzą dwie audycje znanych i cenionych dziennikarek, niegdys reportażystek PR Łódź. Obecnie najbardziej znaną i cenioną na arenie międzynarodowej polską reportażystką jest Katarzyna Michalak, kierująca Lubelską Szkołą Reportażu w PR Lublin¹⁰. K. Michalak jest łodzianką, absolwentką polonistyki na Uniwersytecie Łódzkim. Swoją przygodę z radiem zaczynała w łódzkim oddziale Polskiego Radia¹¹. Na stronie rodzimej rozgłośni **K. Michalak** znajduje się jej audycja **Złoty chłopak**. To stworzony z epickim rozmachem radiowy feature¹², łączący rzetelną pracę dokumentacyjną z filmową wręcz, plastyczną realizacją. Filmowość leży jednak nie tylko w estetyce produkcyjnej, w formie przekazu, ale również w samym temacie. Audycja opowiada o Abrahamie Tuszyńskim, urodzonym w Brzezinach pod Łodzią fascynacie kina, który w Amsterdamie otworzył monumentalny, istniejący do dziś „Theater Tuschinski”. **Złoty chłopak** otrzymał główną nagrodę w konkursie o Grand Prix Prezesa Polskiego Radia 2013, zdobył także pierwsze miejsce na Międzynarodowym Festiwal Słuchowisk i Dokumentów Prix Marulić 2014.

Roma Leszczyńska przez wiele lat pracowała jako reportażystka PR Łódź, dziś pracuje w programie III Polskiego Radia, współpracuje także ze Studiem Reportażu i Dokumentu PR. Wraz z koleżanką z Trójkowej redakcji, **Izabelą Woźniak**, stworzyła reportaż **Synek**. Audycja jest opowieścią o jedenastoletnim Dawidzie z Burundii, który ma wiele adopcyjnych matek. Wśród nich są autorki reportażu, które od kilku lat dzięki programowi „Adopcja serca” finansują edukację chłopca. Reportaż jest historią spotkania „matek” ze swoim „synem” i próbie poznania siebie nawzajem. To opowieść o najprostszych marzeniach, których realizacja bywa bardzo trudna, ale nie niemożliwa, gdy z pomocą przychodzą dobrzy ludzie. Na stronie PR Łódź, pod linkiem umożliwiającym wysłuchanie audycji, czytamy bardzo „łódzki komentarz” jednego z słuchaczy: „A tak naprawdę, to za sprawą Juliana Tuwima, mama Polka troszczy się na odległość o edukację swego adoptowanego syna:). Piękny, mądry i wzruszający reportaż o adopcji”¹³.

¹⁰ <http://moje.radio.lublin.pl/ludzie-radia.html> [dostęp: 10.09.2014].

¹¹ Wykład K. Michalak pt. *Od pierwszego wejrzenia, czyli moje sposoby przeprowadzania wywiadów* wygłoszony podczas Seminarium Reportażu poświęconego prezentacji i dyskusji warsztatowej nad radiowym dokumentem artystycznym, Kazimierz Dolny, 22.10.2007.

¹² Zob. J. Bachura-Wojtasik, *Feature – the marriage of fact and fiction*, [w:] *Radio: Community, Challenges, Aesthetics*, red. G. Stachyra, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 277–286.

¹³ <https://www.radiolodz.pl/posts/3355-synek> [dostęp: 11.09.2014].

Na stronie internetowej Polskiego Radia w Łodzi znajdziemy wiele reportaży opowiadających o naszym mieście i jego okolicach. Odwołując się do klasyfikacji reportażu radiowego w Polsce, można stwierdzić, iż audycje łódzkie mają przede wszystkim społeczny charakter – są głosem miasta i głosem o mieście. Brak audycji *sensu stricto* dokumentalnych i artystycznych (z wyjątkiem audycji K. Michalak, która jest jednak od lat reportażystką Radia Lublin), czyli takich, których twórcy skupiają się na formie, sposobie przekazu. Należy także zauważyć, że w reportażach Radia Łódź obecna jest historia, głównie poprzez wydarzenia, postaci związane z gettem łódzkim, ale nie tylko. Jeśli zaś chodzi o artystyczny wymiar reportażu, to trzeba podkreślić, że pojawiają się dokumenty społeczne, których autorzy dbają nie tylko o treść, ale i formę przekazu. Artystyczność wyraża się w świadomym doborze warstwy akustycznej, wyszukaniu pomysłu na niecodzienne ewokowanie przeszłości, zabawie formą, a nigdy nie jest to tylko formalna gra, które przysyłania treść. Na uwagę zasługują tu głównie dwie autorki – J. Sikorzanka i K. Perka – posiadające swój reportażowy styl, specyficzną dla siebie audialną wrażliwość. Połączenie tematu społecznego z interesującym sposobem jego prezentacji jest najlepszym rozwiązaniem dla lokalnego reportażu, a także największą jego potrzebą.

Omawiane reportaże

Groblińska Anna, *Uwięziona*.

Krysztofiak Piotr, *Sentyment do 46*.

Leszczyńska Roma, Woźniak Izabela, *Synek*.

Michalak Katarzyna, *Złoty chłopak*.

Perka Kamila, *Dzieci się nie chowa, Na Księżym Młynie*.

Perka Kamila, Krysztofiak Piotr, *Zbyt młodzi*.

Postolski Dariusz, *Twardy jak lód*.

Sikorzanka Joanna, *Ulica poety*.

Warzecha Małgorzata, *Cale życie razem, Para buch*.

Wilczek Radosław, *Konsultacje odbyły się*.

Wiśniewska Barbara, *Historia jednej taśmy, Obrączka z Brusa*.

Zielińska Agata, *Pieskie życie Rudzika*.

Bibliografia

Bachura-Wojtasik J., *Feature – the marriage of fact and fiction*, [w:] *Radio: Community, Challenges, Aesthetics*, red. G. Stachyra, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013, s. 277–286.

Carrier S., *That Jackie Kennedy moment*, red. J. Biewen, A. Dilworth, *Reality radio. Telling true stories in sound*, The University of North Carolina Press, North Carolina 2010, s. 27–35.

Jankowska J., *Internetowa Szkoła Reportażu Janiny Jankowskiej*, http://www.tnn.pl/Internetowa_szkoła_reportażu_Janiny_Jankowskiej,2062.html [dostęp: 10.09.2014].

- Klimczak K., *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Primum Verbum, Łódź 2011.
- Michalak K., *Od pierwszego wejrzenia, czyli moje sposoby przeprowadzania wywiadów*, wykład wygłoszony podczas Seminarium Reportażu Seminarium Reportażu poświęconego prezentacji i dyskusji warsztatowej nad radiowym dokumentem artystycznym, Kazimierz Dolny, 22.10.2007.

Kinga Klimczak

Lodz As a Subject of Regional Radio Documentaries

(Summary)

In the text, the author describes the specifics of the regional radio documentary, and discusses the themes and characters that appear in documents from PR Lodz. The author proposes a division of themes focused on various regional aspects. The research material includes recorded programming published on the radio station's website during the early days of the site's existence.

Keywords: radio, documentary, topics and characters, regional.